

# Anna Gąsior-Niemiec

---

## Socjologia polityki – artykuł dyskusyjny

---

Polityka i Społeczeństwo nr 6, 36-46

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Anna Gąsior-Niemiec**

**SOCJOLOGIA POLITYKI  
– ARTYKUŁ DYSKUSYJNY<sup>1</sup>**

**Geneza i genealogia socjologii polityki**

Genezy socjologii polityki, rozumianej jako uogólniona i mająca określone podstawy empiryczne refleksja nad społecznymi uwarunkowaniami polityki, trzeba w obrębie cywilizacji zachodniej szukać przede wszystkim w klasycznych dziełach filozofii społecznej i politycznej. Normatywnie ukierunkowane rozważania Platona i Arystotelesa czy Cy-cerona nad istotą i idealnym modelem państwa nie stanowiły bowiem oderwanych od rzeczywistości rozmyślań na temat struktur i funkcji władzy politycznej, lecz wynikały z długofalowych obserwacji empirycznych i analiz społecznych uwarunkowań tych struktur i funkcji, ich porównań i klasyfikacji (por. Szacki 2002: 19–242, 693–750). Dzieła tych filozofów kładły wyraźny nacisk na fakt wzajemnego uwikłania relacji społecznych i politycznych, przy wyraźnym uprzywilejowaniu statusu tych ostatnich. Relacje te były również przedmiotem rozważań starożytnych historiografów i historyków, takich jak Herodot, Tukidydes czy Tacyt.

Podobnie wiele klasycznych dzieł epoki nowożytnej – Bodina, Machiavellego, Morusa, Monteskiusza, Hobbesa, Rousseau, Locke’a, a z drugiej strony Thierry’ego, de Tocqueville’a czy Micheleta – wyrosło z wnikliwej i krytycznej analizy rzeczywistych stosunków politycznych i społecznych, stając się niejednokrotnie, w dłuższej perspektywie czasowej, inspiracją dla faktycznych przemian zachodzących tak w sferze

---

<sup>1</sup> Przedmiotem tego artykułu jest socjologia polityki – jej genealogia, status jako dyscypliny naukowej, spełniane przez nią funkcje, zakres problematyki i podejścia metodologiczne, jakie można uznać za właściwe dla refleksji teoretycznej i badań empirycznych prowadzonych na jej gruncie. Artykuł ten ma jednak charakter dyskusyjny, co wynika zarówno z selektywności dokonanego tutaj przeglądu, jak i z chęci uwypuklenia tylko niektórych sporów i kontrowersji zaznaczających się w środowisku badaczy życia społecznego w jego wymiarze politycznym.

polityki, jak i w sferze szerszych praktyk społecznych (por. Szacki 2002: 19–242, 693–750). Wnioski płynące z tych filozoficznych i historycznych analiz zostały zresztą w znacznej mierze przyswojone przez późniejszą, już „naukową”, socjologię – dziedzinę wiedzy, która w założeniu twórcy projektu scjentyistycznej (pozytywistycznej) socjologii Auguste’a Comte’a miała zerwać z metafizycznymi i teologicznymi ograniczeniami przednaukowej wiedzy o społeczeństwie (por. Sztompka 2004: 1226).

Projekt socjologii scjentyistycznej zakładał tyleż ambitny, co irracjonalny i niebezpieczny w swych implikacjach cel upodobnienia analiz społecznych do analiz przyrodniczych (por. Szacki 2002: 243–278). Wzorowane na naukach ścisłych „obiektywne” metody badające „czyste” fakty społeczne i wykrywające uniwersalne mechanizmy przyczynowo-skutkowe determinujące przebieg procesów społecznych i politycznych miały doprowadzić do uzyskania „pełnej” i „ściślej” naukowej wiedzy o społeczeństwie (i polityce). Wiedza ta, rzekomo wolna od subiektywnych osądów, intuicji, partykularnych interesów i normatywnych preferencji, miała umożliwić racjonalne przewidywanie i planowanie wszelkich procesów społecznych – miała zatem stać się podstawą szeroko zakrojonej inżynierii społecznej, a ta – doprowadzić do powstania idealnie funkcjonujących i modelowo rządzonych społeczeństw.

Fascynacja wizją ściśle unaukowanej (na wzór *wyobrażenia* nauk ścisłych) i pragmatycznej analizy społecznej trwała, a właściwie trwa do dziś, przyjmując w skrajnej wersji dwie najbardziej wyraziste postaci: opartej na wyrafinowanych technikach ilościowych socjologii empirycystycznej (osławionej „królowej sondaży”) i niegardzącej technikami ilościowymi, lecz preferującej techniki perswazyjne socjologii marksistowskiej (uznanej za skompromitowaną po okresie realnego socjalizmu i komunizmu). W ujęciu tej pierwszej polityka jako przedmiot badań ulega daleko posuniętej redukcji na skutek wymogu ilościowej operacjonalizacji jej aspektów i wskaźników. W ujęciu tej drugiej polityka zawłaszcza z kolei socjologię polityki (podobnie jak inne dyscypliny nauki) i narzuca jej swój dyskurs ideologiczny. Oba te ujęcia ostatecznie skutkują podporządkowaniem socjologii polityki bieżącym interesom politycznym (i/lub ekonomicznym).

Niemniej jednak już na początku XX wieku fascynacja scjentyistycznym modelem socjologii nie była całkiem powszechna (por. Sztompka 2004: 1227; Szacki 2002: 319–592, 627–781; Turner 2000). Ani postulat rezygnacji z metod porównawczych i interpretacyjnych, ani przekonanie o możliwości odkrycia ścisłych i w pełni deterministycznych praw rządzących dynamiką społeczną i polityczną nie

brzmiały dla wszystkich badaczy życia społecznego całkiem wiarygodnie, mimo powszechnej zgody co do tego, że w życiu społeczeństw można i należy doszukiwać się wzorów i regularności. Niewiarygodny był zwłaszcza postulat wykluczenia z zakresu badań wymiaru przekonań, symboli i wartości, inaczej mówiąc – sfery kulturowych uwarunkowań procesów społecznych i politycznych.

Najważniejszym i najbardziej owocnym w konsekwencji źródłem oporu i alternatywnych koncepcji badania polityki i społeczeństwa okazały się, moim zdaniem, prace Maxa Webera, twórcy socjologii rozumiejącej, nowożytnego „polihistora”, którego analizy – w większości mające charakter porównawczy – łączyły w sobie aspekty i metody dziś często uznawane za odrębne, tj. socjologiczne, politologiczne, ekonomiczne, historyczne, religioznawcze i (w pewnej mierze) językoznawcze, dostarczając w ten sposób możliwie pełnej kontekstowej wiedzy na temat zjawisk społecznych i politycznych (por. Sztompka 2004: 1227–1228; Szacki 2002: 435–493; Weber 2002). Badając przyczyny leżące u podstaw specyfiki nowoczesnych społeczeństw zachodnioeuropejskich, Weber stworzył także podstawową siatkę pojęciową służącą do analizy polityki jako formy działania społecznego, w której centrum znalazły się kategorie władzy, panowania, przymusu i przemocy pozostających w bezpośredniej relacji do instytucji państwa. Podejście zbliżone do Weberowskiego<sup>2</sup> z powodzeniem lansowane było w Polsce i Stanach Zjednoczonych przez Floriana Znanieckiego, apelującego o uwzględnianie przez badaczy tzw. współczynnika humanistycznego (por. Znaniecki 1986; Szacki 2002: 751–781)<sup>3</sup>.

Kolejne alternatywne koncepcje analizy społecznej kiełkowały na pograniczu socjologii, psychologii społecznej i antropologii (np. podej-

---

<sup>2</sup> Podejście to zwięźle i kompetentnie charakteryzuje Piotr Sztompka: „Zgodnie z takim stanowiskiem nauka nie może się ograniczać do powierzchniowych faktów, obserwowalnych zmysłowo, lecz ma sięgać głębiej, do ukrytych właśnie, nieobserwowalnych znaczeń czy wartości związanych z faktami przez ludzi, a te ujawniać może dopiero rozumowa interpretacja” (Sztompka 2004: 1227).

<sup>3</sup> Ponownie zacytuję w tym miejscu Sztompkę: „wszelkie fakty społeczne, w odróżnieniu od przyrodniczych, są zawsze związane z działalnością jakichś ludzi, są faktami ‘czyimiś, a nie niczymi’, mieszczą się w obrębie życiowych doświadczeń jakichś jednostek czy zbiorowości, które się z nimi stykają, postrzegają, doznają, przeżywają, interpretują, oceniają. Mają więc z natury zawarty w sobie ów ‘współczynnik humanistyczny’ i dlatego badać je można tylko z perspektywy tych ludzi, w których doświadczeniu występują, stawiając się w ich położeniu, patrząc na świat ich oczami, rozszyfrowując ich hierarchie wartości, systemy reguł, jakimi się kierują, a nie w drodze jakiejś oderwanej, zewnętrznej obserwacji” (Sztompka 2004: 1227).

ścia interakcjonistyczne), filozofii i socjologii (np. ujęcia fenomenologiczne) czy językoznawstwa i socjologii (np. podejścia dyskursywne) (por. Szacki 2002: 857–944).<sup>4</sup> Ich efektem było rozwijanie przede wszystkim nowatorskich teorii działania społecznego i jakościowych metod badawczych, równoważenie akcentu kładzionego na struktury i instytucje badaniami w skali mikro, skupionymi często na organizacjach i małych grupach, a nawet jednostkach, przedstawianie coraz bardziej „odformalizowanych” i ukazywanych niejako od środka (tj. przez pryzmat zachodzących wewnątrz nich mikroprocesów społecznych) oblicz wielkich wiązek instytucji, jakie współtworzą m.in. sferę polityki. Warto przy tym podkreślić, że w odróżnieniu od formalnoprawnych analiz prowadzonych na gruncie teorii polityki te różne odmiany socjologii polityki zajmują się badaniem instytucji rozumianych znacznie szerzej, tj. jako historycznie i kulturowo utrwalone systemy norm i reguł, ról i wzorców działania społecznego, kształtujące i regulujące sferę życia politycznego.<sup>5</sup>

Wspólną, coraz bardziej znaczącą cechą niescjentystycznych nurtów socjologicznych stawał się nacisk na uznanie *refleksyjności* za immanentną cechę rzeczywistości społecznej (por. Sztompka 2004: 1230; Bourdieu 2001; Giddens 1993; Woroniecka, b.d.). Uznanie to oznaczało w szczególności zauważenie i poddanie krytycznej analizie zwrotnego wpływu wywieranego przez dyskurs badań społecznych na społeczeństwo, w interesującym nas tutaj przypadku – wpływu wywieranego przez socjologiczne analizy polityki i życia politycznego na zachowanie aktorów politycznych (i na odwrót). Konsekwencją tego zwrotu stało się, między innymi, szczególne zainteresowanie socjologów sferą praktyk językowych, lub szerzej – dyskursywnych (por. Howarth 2008; Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997).

## Spory i kontrowersje wokół współczesnej socjologii polityki

Długa i wielowątkowa historia dyscypliny, jaką jest socjologia polityki, a także złożoność jej przedmiotu<sup>6</sup> sprawiają, że na jej gruncie

---

<sup>4</sup> Por. też przeglądowe artykuły Sztompki (2004) i Łabędzia (2004).

<sup>5</sup> Por. przypis 3.

<sup>6</sup> Złożoność tę i niestabilność, a także przy okazji cechę różniącą socjologiczne podejścia od *stricte* politologicznych, dobrze wyjaśnia Woroniecka: „Analizy socjologiczne odwołują się zazwyczaj – z mniejszym lub większym naciskiem – do otoczenia kulturowego, gdyż to ono właśnie dostarcza znaczeń, które kwalifikują badane zjawiska jako **polityczne**. Fakt ten wskazuje na pełną świadomość socjologów, że termin ‘polityczny’ nie może być traktowany jako wyróżnik wpisany w samą ‘mechanikę’ działania,

ujawnia się cały szereg sporów i kontrowersji. Można w tym miejscu wskazać na kilka podstawowych spornych kwestii, które przekładają się na opozycyjne, a niekiedy antagonistyczne względem siebie koncepcje tej dyscypliny. Do tych kwestii należą przede wszystkim: 1) problem jej instytucjonalnego usytuowania; 2) sam przedmiot socjologii polityki i 3) jej status względem tego przedmiotu. Pomijając kuriozalny spór o wyższość podejść ilościowych nad jakościowymi, lub odwrotnie – nie budzi obecnie natomiast żywszych kontrowersji teza o konieczności równoległego stosowania w ramach tej dyscypliny możliwie pełnego zestaw (klasycznych i współczesnych) metod i technik badawczych (por. Babbie 2003; Giddens 2004).

W pierwszym z wymienionych przypadków spór dotyczy tego, czy socjologia polityki jest (powinna być) tylko jedną z wąsko zakrojonych tzw. socjologii szczegółowych i jako taka spełniać rolę jednej z pomocniczych dyscyplin w ramach nauk o polityce, czy też – kontynuując np. tradycje Weberowskie, funkcjonować jako *de facto* bazowa i wiodąca gałąź nauki o polityce. Korzenie tego sporu mają w gruncie rzeczy związek z kontrowersjami otaczającymi kwestię zakresu przedmiotowego socjologii polityki, bowiem bez względu na to, czy rdzeniem tego zakresu ustanowimy kategorię władzy, czy np. działania polityczne, zawsze – na gruncie socjologii – mamy do czynienia z możliwością wyboru dwóch zdecydowanie odmiennych interpretacji jej zakresu przedmiotowego. Wynikają one z przyznania wybranej wiodącej kategorii „osiowego” lub „wycinkowego” statusu w relacji do kategorii społeczeństwa. Innymi słowy, zgodnie z interpretacją „osiową” władzę (lub np. działanie polityczne) uznamy za „oś” organizującą wszystkie stosunki społeczne. Natomiast zgodnie z interpretacją „wycinkową” władzę (lub np. działanie polityczne) będziemy postrzegać wężiej – jedynie jako szczególny rodzaj stosunków społecznych.<sup>7</sup>

---

lecz stanowi charakterystykę niejako dodaną do działania ze względu na takie wyznaczniki, jak cel, interes czy inne cechy kontekstu. *To kontekst zatem jest tym, co czyni określony rodzaj działania działaniem politycznym, przy czym zmiany w tym kontekście sprawiają, że to samo działanie może zyskiwać lub tracić charakter polityczny*” (Woroniecka 2001: 59, wyróżnienie tłustym drukiem w oryginale, wyróżnienie kursywą dodane – A.G.-N.; por. też Łabędź 2004: 1253).

<sup>7</sup> Poszerzając i porządkując zarazem to pole interpretacyjne w oparciu o kategorię władzy, Woroniecka wyróżnia na przykład następujące trzy główne podejścia w socjologii polityki ukierunkowane na analizę działania politycznego i badanie aktorów politycznych: 1) władza jako „*produkt organizacji ról* (instytucji) owocuje ujęciami instytucjonalnymi”; 2) „*ujęcia strukturalistyczne, w których ‘władza’ jest pojmowana jako atrybut pozycji, ograniczają swoje wnioski do poziomu mikrostrukturalnego*” i 3) „*poj-*

Trzecia z wymienionych kwestii spornych dotyczy sprawy autonomii i neutralności socjologii polityki jako dyscypliny naukowej względem przedmiotu jej badań, czyli polityki. O ile w przypadku dwóch pierwszych kwestii spornych można mówić o ogólniejszych tendencjach i okresowych uzgodnieniach stanowisk, w tym trzecim przypadku spór – mając charakter aksjologiczny – wydaje się z natury rzeczy niemożliwy do definitywnego rozstrzygnięcia. W tym kontekście należy też postrzegać obecny spór między zwolennikami „socjologii polityki” i „socjologii politycznej”. Z jednej strony pojawiają się w nim argumenty i racje tych, którzy chcą być wierni genetycznej, „misyjnej” roli socjologii – badać, aby poznawać, aby zmieniać rzeczywistość na lepsze<sup>8</sup>. Z drugiej strony odzywają się racje – wygłaszane zarówno przez praktyków scjentyficznej socjologii, jak i tych popierających Weberowską tradycję socjologii rozumiejącej i jej mutacje, że prawdziwą misją socjologii polityki jako *nauki* o socjologicznych uwarunkowaniach procesów politycznych jest ich badanie i rozumienie przy powstrzymaniu się od wartościowania i ingerencji.

Oba te stanowiska podważają z kolei zwłaszcza zwolennicy konstruktywizmu (niekiedy niesłusznie utożsamiani *in toto* ze zwolennikami postmodernizmu), zauważając, że każde z nich jest w gruncie rzeczy oparte na roszczeniu sobie badacza pretensji do obiektywizmu i epistemologicznego uprzywilejowania względem badanej rzeczywistości, *tak jakby* badacz nie stanowił jej immanentnej części. Zarówno konstruktywiści (por. np. Bourdieu 2001; Laclau 2002), jak i zwolennicy tezy o podwójnym hermeneutycznym uwikłaniu nauk społecznych (por. Giddens 1993; Winch 1995) podważają te roszczenia, wzywając raczej do ciągłego doskonalenia narzędzi analizy i krytyki twierdzeń

---

mowanie ‘władzy’ jako *atrybutu aktora* – za Weberem: indywidualnego bądź grupowego – bardzo szybko przenosi wnioskowanie w wymiar analiz zjawisk i treści kulturalnych, wśród których akcentowana jest problematyka norm i wartości” (2001: 55; wyróżnienie kursywą dodane – A.G.-N.).

<sup>8</sup> Niedawnym wymownym przykładem czynnego zaangażowania się części polskich socjologów w tę misję i dowodem na efektywną operację przekształcania dyskursu naukowego w dyskurs *par excellence* polityczny była próba przymuszania tzw. projektu IV Rzeczypospolitej. Ten rodzaj uprawiania socjologii *politycznej* doskonale ilustrują również dokonania czołowego współczesnego socjologa – i naczelnego teoretyka tzw. ideologii trzeciej drogi (blairyzmu) – Anthony’ego Giddensa (por. Giddens 1999). Istotę różnicy między socjologią polityki a socjologią polityczną zwięźle ujmuje Woroniecka, pisząc: „o ile socjologia polityki była metanarracją na temat narracji politycznych (prawda o kłamstwach), o tyle socjologia polityczna jest pozbawiona poziomu metanarracji naukowej. Pojęcia z porządku badanego – zjawisk i procesów politycznych – zostają tu tak potraktowane, jakby miały Prawdziwe (wielką literą) desygnaty” (Woroniecka, b.d.: b.p.).

naukowych i do otwartego wypowiedzania ukrytych u ich podstaw założeń aksjologicznych. W pewnym sensie i oni kontynuują jednak misyjną tradycję socjologii, opowiadając się, w większości, za emancypacyjną – wobec społeczeństwa – rolą socjologii.<sup>9</sup>

W moim przekonaniu socjologia polityki, unikając formalnego zaangażowania w politykę (dokonującego się np. przez łączenie ról naukowca i „neutralnego” eksperta, naukowca i polityka itp.), powinna być uprawiana właśnie w zgodzie z zaleceniami konstruktywistów i hermeneutyków i w nawiązaniu do tradycji Weberowskiej. Porzucając złudną ambicję całkowitego wyeliminowania aspektu swego ideologicznego zaangażowania (badacze, podobnie jak badani przez nich aktorzy polityczni, mają bowiem poglądy, kierują się określonymi hierarchiami wartości, a także stanowią integralną część współczesnych im sieci praktyk i dyskursów społecznych), praktycy takiej socjologii polityki powinni dążyć nie tylko do wyodrębniania strukturalnych mechanizmów kształtujących i regulujących procesy polityczne (badając je z zasady w ujęciu porównawczym i unikając roli „bieżących komentatorów” wytwarzanych i konsumowanych przez masowe media), lecz również – a może przede wszystkim – zmierzać do ujawniania ukrytych założeń i czynników wpływu, jakie znajdują się w tle wszelkich (także ich własnych) wypowiedzi na temat życia politycznego. Z tego względu powinni oni zatem czuć się również uczniami Michela Foucaulta, zainteresowanymi, z jednej strony, śledzeniem różnorodnych form i oddziaływań aparatów wiedzy-władzy na społeczeństwa i jednostki, a z drugiej – wskazywaniem na nieodłączne od tych form i oddziaływań praktyki oporu (por. Foucault 1993, 2002).

### **Przegląd głównych koncepcji metodologicznych i problematyki współczesnej socjologii polityki**

W świetle powyższych rozważań można podtrzymać klasyczną definicję stwierdzającą, że socjologia polityki jest dziedziną wiedzy ukierunkowaną na analizę społecznych uwarunkowań zjawisk i procesów politycznych. Należy ona do podstawowych dyscyplin nauk o polityce,

---

<sup>9</sup> Kontynuują w ten sposób również ducha, jeśli nie tradycję, szkoły krytycznej w naukach społecznych, której – mimo pewnych wspólnych cech – nie należy utożsamiać z socjologią marksistowską (por. Mucha 1986). Najlepszym przykładem tej postawy był, moim zdaniem, niedawno zmarły socjolog francuski Pierre Bourdieu.



dostarczając niezbędnej wiedzy kontekstowej dla pozostałych, wężej zakrojonych dyscyplin politologicznych. Obok klasycznych tradycji metodologicznych (Weber, Durkheim, Marks) socjologia polityki może obecnie posiłkować się (w różnym stopniu i licząc się z różnymi konsekwencjami) trzema współczesnymi „wielkimi” koncepcjami metodologicznymi, tj. teorią strukturacji Anthony’ego Giddensa (por. Giddens 1993), teorią systemów Niklasa Luhmanna (por. Luhmann 1994) i, zwłaszcza, teorią pól Pierre’a Bourdieu w powiązaniu z jego koncepcją cyrkulacji kapitałów i habitusu (por. Bourdieu 2001)<sup>10</sup>. Wszystkie one wymagają z kolei wsparcia ze strony teorii i analizy dyskursu (por. Howarth 2008; Philips, Jörgensen 2002).

Warto nadmienić, że silne dodatkowe impulsy dla dalszego rozwoju koncepcji socjologii polityki wynikają z empirycznych i teoretycznych ujęć europeizacji (por. Radaelli 1995) i globalizacji (por. Bauman 1997; Robertson 1992), które owocują postulatami rozszerzenia zakresu przedmiotowego i podejść badawczych tej dyscypliny nauki. Postulaty te są pochodną uznania, że procesów politycznych i – szerzej – społecznych nie da się już dzisiaj analizować w tradycyjnym ujęciu „narodowym” czy „państwowym”. Jednym z efektów oddziaływania tych impulsów jest także coraz silniejszy wpływ podejść konstruktywistycznych (por. Berger, Luckmann 1983; Christiansen, Jörgensen, Wiener 2001), z drugiej – coraz większy nacisk na interdyscyplinarne i całościowe (holistyczne) ujęcia procesów politycznych (por. Jessop 2000), a z trzeciej znów – zaawansowane już projekty poszerzonej przedmiotowo socjologii polityki, których przykładem jest socjologia stosunków międzynarodowych (por. Bigo, Walker 2007) czy socjologia Unii Europejskiej (por. Rumford 2006).

Struktura zajęć dydaktycznych z socjologii polityki zogniskowana jest zatem na kilku wiodących kategoriach analitycznych<sup>11</sup>, takich jak: władza, przemoc i opór, działanie polityczne, państwo i społeczeństwo obywatelskie, reguły rządzenia, przestrzeń publiczna, dyskurs publiczny i polityczny, opinia publiczna, elity polityczne, ideologia, kultura polityczna, socjalizacja polityczna, mity polityczne, konflikt i konsens,

---

<sup>10</sup> Koncepcje te przedstawia w kompetentnym zarysie Jerzy Szacki (2002: 857–944), a Grażyna Woroniecka omawia niektóre z ich implikacji z punktu widzenia sporu między socjologią polityki a socjologią polityczną (Woroniecka b.d.).

<sup>11</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na napięcie powstałe zwłaszcza na gruncie polskiej politologii między socjologią polityki i teorią polityki, w którego efekcie ta druga coraz częściej zawłaszcza problematykę i metodologię tej pierwszej (por. Żyro 2004).

formy i kanały mobilizacji politycznej społeczeństwa, nowe przestrzenie i formy organizacyjne polityki (np. Internet, wielopoziomowe sieci rządzenia, wspólnoty epistemiczne, tzw. globalne społeczeństwo obywatelskie, polityka w wymiarze lokalnym itd.), kapitał społeczny i polityczny i tym podobne<sup>12</sup>.

Ogólnym celem zajęć z socjologii polityki jest przede wszystkim wdrożenie studentów do postrzegania zjawisk i procesów politycznych w szerszym kontekście społeczno-kulturowym, wykraczającym poza formalnoprawne klasyfikacje typowe dla wielu innych dyscyplin politologicznych. Po ukończeniu kursu z socjologii polityki studenci powinni posiadać wiedzę o podstawowych społecznych mechanizmach warunkujących życie polityczne oraz zdobyć umiejętność ich analizowania z perspektywy wybranych podejść teoretycznych i przy użyciu zróżnicowanych metod. Powinni także nabyć elementy postawy, którą określiłam w tym artykule jako postawę refleksyjną i krytyczną.

## Bibliografia

- Babbie E., 2003, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bauman Z., 2002, *Globalizacja*, PIW, Warszawa.
- Berger P.L., Luckmann T., 1983, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa.
- Bigo D., Walker R.B.J., 2007, *International, Political, Sociology*, „International Political Sociology” I.
- Bourdieu P., 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Christiansen T., Jørgensen K.E., Wiener A. (red.), 2001, *The Social Construction of Europe*, Sage Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.), 1997, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Aureus, Kraków.
- Foucault M., 1993, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aletheia-Spacja, Warszawa, Aureus, Kraków.
- Foucault M., 2002, *Archeologia wiedzy*, DeAgostini/Altaya, Warszawa.
- Giddens A., 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Giddens A., 2004, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Howarth D., 2008, *Dyskurs*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Luhmann N., 1994, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

---

<sup>12</sup> Podanie pełnego katalogu problemów wchodzących w zakres socjologii polityki nie jest tu oczywiście możliwe ze względu na ograniczenia miejsca, jak również z powodu permanentnej ekspansji tego zakresu (por. katalog sformułowany np. przez Łąbedzia 2004).

- Łabędź K., 2004, *Socjologia polityki* [w:] *Słownik społeczny* pod red. B. Szlachty, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Mucha J., 1986, *Socjologia jako krytyka społeczna. Orientacja radykalna i krytyczna we współczesnej socjologii zachodniej*, PWN, Warszawa.
- Philips L., Jørgensen M., 2002, *Discourse Analysis as Theory and Method*, Sage Publications, London, Thousand Oaks.
- Radaelli C.M., 2000, *Whither Europeanization? Concept Stretching and Substantive Change*, EIoP Papers 4(8) at <http://eiop.or.at/eiop/texte/2000-008a.htm>
- Robertson R., 1992, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, Sage, London.
- Słownik społeczny*. Praca zbiorowa pod red. B. Szlachty, 2004, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Szacki J., 2002, *Historia myśli socjologicznej*, wydanie nowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sztompka P., 2004, *Socjologia i społeczeństwo* [w:] *Słownik społeczny*. Praca zbiorowa pod red. B. Szlachty, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Turner B.S., 2000 (red.), *The Blackwell Companion to Social Theory*, Blackwell Publishers, Oxford.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Winch P., 1995, *Idea nauki o społeczeństwie i jej związki z filozofią*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Woroniecka G., 2001, *Działanie polityczne. Próba socjologii interpretatywnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Woroniecka G. *Socjologia polityki a socjologia polityczna*, <http://www.mkrzystek.webpark.pl/polityki.html> (dost. 20.02.2008).
- Znaniecki, 1986 (tł. i red. J. Szacki), Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Żyro T., 2004, *Wstęp do politologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

## Political Sociology – a Discussion Paper

### Abstract

The paper is dedicated to political sociology – its genealogy, status as a scientific discipline, its functions, agenda and methodological scope. The discussion of these issues is tuned towards didactic goals, facilitating students' orienteering in the problematic, functions and requirements of political sociology as a part of political sciences. The paper consists of three parts. The first part, entitled „The origins and genealogy of sociology political”, emphasizes historical continuity of reflection pertaining social conditions of politics. There, a project of scientist sociology and basing on its critiqs projects of *Verstehen* sociology and interpretative sociology are presented as well. It is also stressed that critical reflection over political relations and their social context involves an intermingling of empirical and normative aspects. The second part of the paper, entitled „Debates and controversies pertaining contemporary political sociology”, outlines major axes differentiating positions taken by sociologists representing dominant methodological streams within this discipline of science nowadays. These axes are

crystallized around a few issues that raise most controversies, including 1) an issue of institutional positioning of political sociology; 2) an issue of the subject matter of this discipline of science, and 3) an issue of the relationship between the discipline and its subject matter. The third part of the paper, entitled „An overview of major methodological conceptions and problems in contemporary political sociology”, discusses in some detail the main methodological approaches within the discipline as well as a tendency to broaden both the horizon of issues covered by contemporary political sociology and increase the scope of analytical approaches to research them. These tendencies are claimed to result *inter alia* from empirical and theoretical insights provided by research into Europeanization and globalization. Subsequently, a basic structure of a course in political sociology is presented, leading analytical categories to be used while teaching the course are specified, and objectives inscribed in the university-level course of this discipline are listed.